



Informacje o książce

Autor: Sven Hassel

Tłumaczenie: Juliusz Wilczur-Garztecki

Wydawca: IW Erica

Seria: Karny Batalion Wehrmachtu

Rok wydania: 2012

Stron: 439

Wymiary: 20,5 x 14 x 2,8 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-62329-58-8

Recenzja

Sven Hassel to uznany na świecie autor serii powieści o losach karnego batalionu Wehrmachtu, którego żołnierze należą do najtwardszych i najlepszych niemieckich zabijaków, i którym walczyć przyszło, potwierdzając swoją renomę, na wszystkich praktycznie frontach II wojny światowej. Na kartach „Gestapo” Hassel przenosi nas niespodziewanie z pierwszej linii w głąb III Rzeszy.

Karny batalion, zmasakrowany w dotychczasowych walkach i fizycznie wyeksploatowany, zostaje wreszcie przeniesiony na odpoczynek. Miejscem gdzie oddział ma zostać zreorganizowany, uzupełniony o kolejne mięso armatnie i zregenerowany, wybrany zostaje Vaterland. Porta, Stary i pozostali znani nam z innych powieści autora frontowi wyjadacze i weterani baonu przekonani są, i żywią taką nadzieję, że wreszcie zazną chwili spokoju i wytchnienia od piekła walk na froncie. Niestety, brutalna rzeczywistość III Rzeszy sprawia, że szybko tę nadzieję porzucają. W głębi Niemiec też nie jest im dane zaznać spokoju. W ręce Gestapo dostaje się porucznik Bernt Olhsen. Legionista, Porta i reszta podejmują szereg działań, aby wyrwać go z rak wszechpotężnego Gestapo, przed którym nawet oni – którzy

przecież powinni być odarci ze strachu – czują respekt i lęk. Proces Olhsena to czysta parodia. Czy Porcie i kompanom uda się uratować porucznika przed wykonaniem wyroku? Tego Państwu nie zdradzę. Książkę czyta się przyjemnie, Hassel wyraźnie jest w formie, nawiązuje w „Gestapo” do swoich najlepszych pozycji. W odróżnieniu od większości swoich książek o karnym baonie, tym razem ukazuje on nie piekło walki frontowej, lecz piekło jakim było życie w III Rzeszy. W sposób niezwykle przejmujący autor przedstawia maszynę III Rzeszy i Gestapo, które pożerają tych, którzy w jakikolwiek sposób podpadli systemowi. Narracja w książce jest na dobrym poziomie – lektura jest płynna, bez irytujących spowolnień i dłużyń. Edytorsko, językowo powieść zasługuje na dobrą ocenę. Brak też denerwujących czytelnika literówek. Osoba Svena Hassela to gwarancja tego, że książka będzie mocna, opisy będą wyraziste i niekiedy wstrząsające, autor bez ogródek przedstawia okropieństwo, jakim było życie w III Rzeszy – wszakże sam doświadczył tego na własnej skórze, służąc w karnym oddziale. „Gestapo” jest wydane ładnie, nie odstrasza swoim wyglądem potencjalnego kupca czy czytelnika. Papier i czcionka też są na dobrym poziomie.

Reasumując, „Gestapo” to bardzo dobra powieść historyczna z serii „Karny Batalion”. To jedna z lepszych pozycji w tym cyklu. Mocnym atutem książki jest ukazanie piekła jakim było życie w III Rzeszy. Fani serii nie będą zawiedzeni. „Gestapo” można też polecić osobom, które chcą poznać koszmar życia w systemie totalitarnym, chociaż muszą one pamiętać, że powieść jest fikcją literacką.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 10.05.2012 r.